

**Tomasz Gałuszka**<http://orcid.org/0000-0002-3221-9950>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

tomasz.galuszka@upjp2.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2023.430401.10


*Exultante spiritu*

## Dominikanie wobec powstania wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim

### STRESZCZENIE

W prezentowanym artykule autor przedstawia dwie hipotezy oraz nowe źródło dotyczące zagadnienia powstania Uniwersytetu Krakowskiego w 1364 r. i erygowania wydziału teologicznego w 1397 r. Poczynione obserwacje pozwalają w nowy sposób spojrzeć na zagadnienie stosunku dominikanów do powstania wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim. W latach 60. XIV w. bracia mogli rzeczywiście wspierać projekt króla Kazimierza Wielkiego trójwydziałowego uniwersytetu, zaplanowanego na model boloński. Zapewne ze spokojem przyjęli oni decyzję papieża Urbana V z 1364 r. o erygowaniu uczelni, która nie posiadała wydziału teologicznego. Pozycja dominikańskiej szkoły w Krakowie nie była więc zagrożona i bracia w kolejnych dziesięcioleciach kontynuowali rozwój miejscowego ośrodka oraz struktury szkolnictwa w całej prowincji zakonnej. Jednak na początku 90. lat XIV w. plany odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego wraz z erygowaniem wydziału teologicznego musiały zaniepokoić krakowskich dominikanów. Zgodnie bowiem ze specjalnym przywilejem papieża Aleksandra IV ogłoszonym w bulli *Exultante spiritu* z 28 marca 1257 r. dopóki zakonna szkoła była jedynym tego rodzaju studium teologii w mieście, dominikański wykładowca mógł się obyć bez przechodzenia procedury zdobywania stopni uniwersyteckich. Otwarcie zaś wydziału teologicznego oznaczało nie tyle nawet reformę, ile rewolucję w dominikańskim studium, w tym konieczność wypracowania nowej polityki kadrowej. 11 stycznia 1397 r. papież Bonifacy IX podjął historyczną decyzję o erygowaniu wydziału teologicznego w Krakowie. Pojawienie się nowego wydziału teologicznego musiało poruszyć tutejsze grono dominikańskich profesorów i – jak można przypuszczać – faktu tego nie przyjęli, „radując się w duchu (*exultante spiritu*). Od tego momentu wszyscy miejscowi regensi dominikańscy musieli się legitymować posiadaniem odpowiednich stopni akademickich.

**SŁOWA KLUCZE:** Uniwersytet Krakowski, dominikanie, Kazimierz Wielki, Aleksander IV

**Sugerowane cytowanie:** Gałuszka, T. (2023). *Exultante spiritu*. Dominikanie wobec powstania wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim. ©  *Perspektywy Kultury*, nr 4/1(43), ss. 43–62. DOI: 10.35765/pk.2023.430401.10

Nadesłano: 20.11.2022

Zaakceptowano: 13.12.2022

## ABSTRACT

*Exultante spiritu.* Dominicans and the Establishment of a Theological Faculty at the University of Krakow

In this article, the author proposes two hypotheses and a new source on the establishment of the University of Krakow in 1364 and the foundation of the theological faculty in 1397. The text opens up a new way of looking at the question of the Dominicans' attitude to the creation of the theological faculty at the University of Krakow. In the 1460s, the friars may indeed have backed King Casimir the Great's project of a three-faculty university, which was based the Bologna model. They probably calmly accepted Pope Urban V's 1364 decision to found a university that did not have a theological faculty. The position of the Dominican school in Krakow was therefore not threatened, and the friars continued to develop the local center and the educational structure of the entire monastic province in the following decades. However, in the early 1490s, plans to restore the University of Krakow with a theological faculty must have worried Krakow's Dominicans. According to the special privilege by Pope Alexander IV which was announced in the *Exultante spiritu* bull of March 28, 1257, as long as the monastic school was the only theological college of its kind in the city, a Dominican lecturer did not have to go through the procedure of obtaining university degrees. The opening of the theological faculty, on the other hand, marked not so much even a reform as a revolution in Dominican college, which included the need to develop a new personnel policy. On January 11, 1397, Pope Boniface IX made the historic decision to open a theological faculty in Krakow. The emergence of the new theological faculty must have unsettled the local group of Dominican professors, and – as one might assume – they did not accept the fact *exultante spiritu*. From then on, all local Dominican regens were required to hold appropriate academic degrees.

KEYWORDS: University of Krakow, Dominicans, Casimir the Great, Alexander IV

## Wstęp

6 kwietnia 1363 r. papieżowi Urbanowi V przedstawiono suplikę polskiego króla Kazimierza Wielkiego, zawierającą siedem próśb, wśród których druga dotyczyła założenia krakowskiego *Studium Generale* (Ptaśnik, 1914, s. 404–406). Król prosił o dokonanie kanonicznej erekcji krakowskiego *Studium Generale* „w każdym wydziale” (*in quacunq[ue] facultate*). Suplika została pozytywnie rozpatrzona i Kazimierz od tej pory mógł rozpocząć planowanie fundacji uniwersytetu z wszystkimi wydziałami, w tym również teologicznym. 12 maja 1364 r. król ogłosił dokument fundacyjny dla uniwersytetu (Wyrozumska, 2000, s. 25). W tekście dokumentu pojawia

się sformułowanie „w każdym dozwolonym wydziale” (*in qualibet licita facultate*), ale podobnie jak w suplice z 1363 r. teologia nie tylko nie została wspomniana, ale co więcej nie przewidziano uposażenia dla wykładowcy tej dyscypliny nauki. Teologia po raz pierwszy w trakcie całej procedury fundacyjnej wspomniana została *expressis verbis* dopiero w bulli erekcyjnej papieża Urbana V z dnia 1 września 1364 r. (Wyrozumska, 2000, s. 33). Nowo erygowany przez papieża Uniwersytet Krakowski, zgodnie z bullą papieską, miał prowadzić nauczanie na każdym z wydziałów, „z wyjątkiem teologii” (*preterquam in theologica facultate*). Jakie były powody tego zakazu papieskiego z 1364 r.? Czy brak wydziału teologicznego aż do 1397 r. mógł być związany z obecnością w Krakowie dominikańskiego ośrodka studiów teologicznych, a może wręcz sprzeciwem braci z konwentu Świętej Trójcy?

|

Dyskusja nad genezą zakazu papieskiego rozpoczęła się niemal sto lat po fundacji Kazimierzowskiej. Thomas Ebendorfer (1967, s. 281–283) uważał, że papież uległ namowom cesarza Karola IV, który mając teologię na uniwersytecie praskim, chciał zachować monopol na jej nauczanie w Europie Środkowej. To wyjaśnienie przyjęli m.in. Zdzisław Kaczmarczyk (1947) i Jan Dąbrowski (1964, s. 15). Natomiast pod koniec XIX w. Heinrich Denifle (1885, s. 602) zaproponował własną hipotezę, a mianowicie – papież, odmawiając prawa do nauczania teologii, bronił monopolu Paryża. Tę interpretację zaakceptowali m.in. Kazimierz Morawski (1900, s. 40–41) i ks. Jan Fijałek (1900, s. 6). Z kolei inni historycy, m.in. Waław Uruszczak (2014, s. 32), powodów papieskiego zakazu poszukiwali w położeniu geograficznym Królestwa Polskiego, chodziło w końcu o pierwszy uniwersytet na peryferiach świata chrześcijańskiego. Mogła zatem pojawić się obawa, że wydział teologiczny stanie się siedliskiem błędów doktrynalnych. Przedstawione wyżej dwie pierwsze koncepcje przekonująco podważył Adam Vetulani (1970, s. 96–103). Badacz ten zaproponował, aby powodów papieskiej decyzji poszukiwać nie tyle nawet na zewnątrz, ile przede wszystkim w wewnętrznej sytuacji Królestwa Polskiego, a zwłaszcza niepozbawionej konfliktów polityce Kazimierza Wielkiego. Papież Urban V – jak domyślał się krakowski historyk – mógł mieć przynajmniej kilka powodów, aby wstrzymać się przed otwarciem teologii w Krakowie. Pierwszym powodem była słabość lokalnych elit intelektualnych, a drugim konflikt króla z biskupem krakowskim Bodzętą (Vetulani, 1970, s. 79–80). Zdaniem Vetulaniego papież, erygując uniwersytet bez wydziału teologicznego, zaproponował najbardziej

dypomatyczne rozwiązanie, które satysfakcjonowało króla, a zarazem nie uderzało w autorytet biskupa krakowskiego. W świetle powyższej interpretacji na pytanie: „Dlaczego na Uniwersytecie Krakowskim w 1364 r. nie było wydziału teologicznego?” należałoby odpowiedzieć: „Ponieważ nie chciał tego papież”. I choć Kazimierz Wielki starał się o uniwersytet z czterema fakultetami, to jednak Urban V odmówił mu wydziału teologicznego (Vetulani, 1970, s. 103).

Powyższą odpowiedź zakwestionował Stanisław Szczur (1999, s. 172–185). Co prawda przyznał on rację Vetulaniemu, że środowisko teologiczne ówczesnego Krakowa nie było przygotowane na otwarcie uniwersyteckiego wydziału teologicznego, ale równocześnie stanowczo odrzucił hipotezę, by papieski zakaz był reakcją na konflikt króla z biskupem. Według krakowskiego historyka niewątpliwie królowi zależało na powstaniu uniwersytetu (Szczur, 1999, s. 198–199). Można jednak mieć uzasadnione wątpliwości, czy rzeczywiście Kazimierz jakoś specjalnie zabiegał, aby w strukturach nowej uczelni od początku był wydział teologiczny. Stanisław Szczur dowodził, że król i jego otoczenie doskonale zdawali sobie sprawę, że teologia jest wydziałem specyficznym i papież może nie wydać zgody na nadawanie stopni naukowych i nie udzielić takich przywilejów, jakimi cieszyła się ona w Paryżu. Natomiast brak teologii nie przeszkadzał w niczym przyszłemu uniwersytetowi. Mógł on rozwijać się jako uniwersytet prawniczy i właśnie o taki przede wszystkim zabiegał Kazimierz. Jego otoczeniu nie zależało na wydziale teologii, dlatego też nie wymieniono jej w suplice, a w dokumencie fundacyjnym z 12 maja 1364 r. z rozmysłem pominięto utworzenie tego fakultetu i uposażenie dla niego. Brak w dokumentach królewskich informacji o uposażeniu i planach organizacji wydziału teologicznego był jasnym komunikatem dla papieża Urbana V, że kanoniczna erekcja z 1 września 1364 r. miała dotyczyć uniwersytetu opartego na wydziale sztuk, medycyny i prawa, lecz bez teologii. Kazimierz Wielki natomiast, przedstawiając w dokumencie fundacyjnym swój projekt, inspirował się wcześniejszymi, pozbawionymi teologii uniwersytetami w Bolonii i Padwie<sup>1</sup>. Kazimierz chciał mieć boloński/padewski uniwersytet w Krakowie, dlatego też papież wsparł jego starania, erygując krakowską uczelnię na wzór dawnych prawniczych uczelni włoskich. W świetle powyższej interpretacji na pytanie: „Dlaczego na Uniwersytecie Krakowskim w 1364 r. nie było wydziału teologicznego?”

1 Dlatego też należy zgodzić się z obserwacją Krzysztofa Stopki, iż zastosowanie przez papieża zwrotu „z wyjątkiem wydziału teologicznego” można tłumaczyć w ten sposób: ponieważ miasta uniwersyteckie, które miały służyć za wzór organizacyjny uniwersytetu krakowskiego, od niedawna miały wydziały teologiczne, przez wprowadzenie dla Krakowa powyższej formuły unikano w tym względzie wszelkich niedomówień, zob. Stopka, 2005, s. 31–39.

należałoby odpowiedzieć: „Ponieważ nie było go w planach Kazimierza Wielkiego”. Powyższa odpowiedź wydaje się najbardziej przekonująca.

## II

Zdaniem większości badaczy głównym powodem rezygnacji z planów i starań o fakultet teologiczny był brak odpowiedniego środowiska teologicznego w Krakowie. Pozostawiając na boku problem kultury intelektualnej w XIV-wiecznym Krakowie (Ożóg, 1995), zatrzymajmy się przy jednym miejscu na mapie średniowiecznego Krakowa, miejscu, o którym spokojnie można powiedzieć, że miało długą tradycję studiowania i nauczania – chodzi o klasztor Dominikanów przy kościele Świętej Trójcy. Tak dochodzimy wreszcie do hipotezy dominikańskiej, która miałaby wyjaśniać nieobecność fakultetu teologicznego w krakowskim *Studium Generale*.

Autorem „hipotezy dominikańskiej” jest zasłużony historyk ks. Marian Rechowicz (Kumor, 1987). Badacz ten, rekonstruując najstarsze dzieje krakowskiego wydziału teologicznego, przedstawił następującą interpretację:

Powołaniu do życia wydziału teologicznego nie sprzyjały również ambicje dominikanów, którzy jeszcze w 1304 roku otrzymali pozwolenie na założenie w Krakowie zakonnego studium generalnego i przejawiali ambicje stworzenia wyższej szkoły teologicznej (Rechowicz, 1969, s. 233).

Niestety, M. Rechowicz nie wsparł swojego dość oryginalnego przypuszczenia jakimkolwiek materiałem źródłowym, który wskazywałby zarówno na monopolistyczne ambicje krakowskich braci, jak i w ogóle na udział dominikanów w uniwersyteckich planach Kazimierza Wielkiego. Stąd też nie dziwi fakt, że jego propozycja została niemal zupełnie przemilczana w bogatej literaturze przedmiotu. Dotychczas jedynie Paweł Kielar OP ponad 50 lat temu zmierzył się z tą interpretacją, aczkolwiek – co łatwo zrozumieć – w punkcie wyjścia odrzucił stanowczo tego rodzaju poglądy i stanął na pozycji obrońcy dobrego imienia zakonu. Jako rozstrzygające przedstawił on dwa argumenty: po pierwsze, dominikanie nie mieli wtedy jeszcze studium generalnego, a zatem trudno jest mówić, by powstanie drugiego wydziału teologicznego mogło być dla nich konkurencją; po drugie, relacje dominikanów z Kazimierzem Wielkim były umiarkowane i bracia nie mieli większego wpływu na politykę królewską (Kielar, 1975).

Przyjrzyjmy się najpierw pierwszemu zarzutowi, jaki P. Kielar postawił wobec tezy M. Rechowicza. W dotychczasowej dyskusji nad początkami krakowskiego studium generalnego badacze zwracali uwagę na brak

w XIV w. odpowiednich warunków na poziomie szkolnictwa zakonnego oraz sprzyjających okoliczności, które umożliwiałyby polskim braciom organizację i rozwój własnego studium generalnego, zgodnie z postanowieniem kapituły generalnej z 1304 r. (Reichert, 1898–1899; Gałuszka, 2014b). Zdaniem Jerzego Kłoczowskiego (2002, s. 76) XIV-wieczny polski system edukacji dominikańskiej był „zapewne słabszy, mniej rozwinięty niż w prowincjach przodujących i o wiele bogatszych”. Natomiast Krzysztof Kaczmarek (2005, s. 306, 308) stwierdził, że „W XIV w. prowincja polska odstawała od zachodnich okręgów Zakonu w zakresie organizowania struktur szkolnictwa partykularnego”, a „liczebność szkół partykularnych na terenie polskiej prowincji była bez wątpienia mniejsza niż w analogicznych ośrodkach na zachodzie Europy”. Problemy szkolnictwa byłyby zatem – w opinii tych badaczy – rezultatem i wyraźnym świadectwem trudności, jakie przeżywała polska prowincja dominikanów w XIV w. Trzeba jednak powiedzieć, że ta – dość pesymistyczna – interpretacja historii miejscowych braci nie znajduje potwierdzenia w materiale źródłowym. W ostatnich bowiem latach udało się odnaleźć i opracować szereg nowych źródeł do XIV-wiecznych dziejów polskich dominikanów<sup>2</sup>. Dziś już wiemy, że polscy dominikanie nie odbiegali poziomem życia umysłowego i stopniem organizacji szkolnictwa od swoich współbraci z innych prowincji, które posiadały własne studia generalne. Nic nie stoi na przeszkodzie, by uznać za wysoce prawdopodobne twierdzenie, że dominikańskie studium generalne funkcjonowało już w XIV w. i mogło powstać niedługo po 1304 r., kiedy to kapituła generalna zakonu oficjalnie erygowała krakowską szkołę.

Odnosnie zaś do drugiego argumentu przeciwko hipotezie „dominikańskich ambicji”, dziś już wiemy, że wbrew przypuszczeniom P. Kielara relacje dominikanów krakowskich z Kazimierzem Wielkim, zwłaszcza w latach 60. XIV w., były bardzo dobre. Król hojnie wspierał mendykantów, szczególnie zaś braci z Małopolski<sup>3</sup>. Ponadto, prowadzone niedawno badania nad XIV-wiecznym *Żywotem św. Jacka* pokazały, że jego autor lektor krakowski Stanisław, widząc przychylności ze strony króla oraz elit krakowskich, nie omieszkał skorzystać z szansy na promocję swojego świętego współbrata. W jego głównym zamyśle św. Jacek miał być

2 Zob. Zajchowska, 2010, s. 59–75; Gałuszka, 2010, s. 25–42; Gałuszka, 2012, s. 191–211; Gałuszka, 2013a, s. 105–120; Gałuszka, 2013b, s. 119–145; Gałuszka, 2014a, s. 73–106; Gałuszka, 2014b; Gałuszka, 2016, s. 15–42; Gałuszka, 2022 [w druku]; Kras, Gałuszka i Poznański, 2018.

3 Zob. Zyglewski, 2011, s. 151–173. Wtedy też Kazimierz Wielki postanowił ufundować *capella regis* przy dominikańskim kościele. Marcin Szyma (2012, s. 961–979) przypuszcza, że wybór tej lokalizacji nie był przypadkowy, ale wskazywał na starannie przemyślany program symbolicznej manifestacji monarszego majestatu.

kolejnym, wyniesionym na ołtarze, po św. Stanisławie i św. Jadwidze Śląskiej, świętym z archidiecezji gnieźnieńskiej. Miał się on stać szczególnym patronem odrodzonego Królestwa Polskiego (Gałuszka, 2020). Tych kilka obserwacji wprost pokazuje, że dominikanie raczej nie stronili od dworu królewskiego i można się domyślać, że znali oni plany utworzenia Uniwersytetu Krakowskiego. Widzimy zatem, że oba argumenty przedstawione przez P. Kielara okazują się zbyt słabe, aby przekonująco podważyć hipotezę M. Rechowicza.

Hipotezę M. Rechowicza można wzmocnić i uwiarygodnić (przynajmniej w tym aspekcie, że mógł zachodzić związek pomiędzy istnieniem dominikańskiej szkoły wyższej a faktem nieobecności fakultetu teologicznego na krakowskim uniwersytecie) dwoma argumentami. Pierwszy z nich ufundowany jest na pewnej ciekawej obserwacji, przedstawionej przez Pierre'a Mandonneta OP, który zauważył, że papieże w XIII i XIV w. odmawiali zatwierdzenia wydziału teologicznego w miejscowościach, gdzie było już dominikańskie studium generalne albo przynajmniej prowincjalne (Mandonnet, 1915, kol. 867). Znamiennym przykładem takiej polityki i praktyki papieskiej jest choćby *Studium Generale* dominikanów w Bolonii, które od pierwszej połowy XIII w. aż do 1360 r. pełniło funkcję jedynej miejscowej wyższej szkoły teologicznej, kształcącej nie tylko zakonników, ale również kler diecezjalny (Mulchahey, 2009; Szczur, 1999). Niezwykle zaś intrygujące z perspektywy naszego studium jest zagadnienie szkolnictwa wyższego w Montpellier. Miejscowi dominikanie prowadzili zakonną szkołę powszechną od 1248 r., a dopiero w 1289 r. papież erygował tutaj uniwersytet, który – podobnie jak w Krakowie – nie miał wydziału teologicznego; władze uniwersytetu starały się o ustanowienie teologii jeszcze w 1365 r., jednak papież erygował ten fakultet dopiero w 1421 r. (Mulchahey, 2009; Szczur, 1999). Kolejny przykład to zorganizowane sławne studium generalne w Kolonii, które było jedyną wyższą uczelnią w tym mieście od 1248 r. aż do 1388 r., kiedy to papież Urban VI erygował uniwersytet, zorganizowany według modelu paryskiego (Mulchahey, 2009). Z kolei w Barcelonie dominikańskie studium generalne nie miało uniwersyteckiego odpowiednika aż do 1450 r., kiedy to rada miejska uzyskała papieskie i królewskie przywileje na ustanowienie czterowydziałowej uczeni (Mulchahey, 2009).

Czy powyższe przykłady można również zastosować do przypadku Krakowa? A zatem czy brak wydziału teologicznego w planach fundacyjnych Kazimierza Wielkiego był spowodowany obecnością w Krakowie takiego studium teologicznego? Czy nie dlatego właśnie król pominął fakultet teologiczny i skoncentrował się wyłącznie na organizacji innych wydziałów, a zwłaszcza prawa? Istnieje pokusa, by udzielić pozytywnej odpowiedzi na wszystkie postawione kwestie. W ten sposób bowiem

można by łatwo wyjaśnić tezę, że król ściśle wzorował się na włoskich uczelniach, a zwłaszcza na ośrodku bolońskim, posiadającym osobne studia generalne: dominikańskie *Studium Generale* i trzywydziałowy uniwersytet (a raczej trzy uniwersytety). W świetle powyższej interpretacji na postawione już kilkakrotnie w tym studium pytanie: „Dlaczego na Uniwersytecie Krakowskim w 1364 r. nie było wydziału teologicznego?” należałoby odpowiedzieć: „Ponieważ w Krakowie istniało już zakonne studium teologiczne, prowadzone przez miejscowych dominikanów”.

Powyższa hipoteza stawia miejscowych dominikanów w bardziej pozytywnym świetle, niż sugerował M. Rechowicz. Bracia dominikanie nie mieli żadnych powodów, by sprzeciwić się organizacji trójwydziałowego, głównie prawniczego Uniwersytetu Krakowskiego. Nikt bowiem nie zagrażał ich interesom i nie ograniczał ich aktywności na polu nauczania teologii. Niestety, dotychczas nie udało się znaleźć jakichkolwiek informacji, by dominikanie aktywnie i bezpośrednio współpracowali z królem w realizacji projektu królewskiego. Najprawdopodobniej jednak nie wspierali pomysłu uruchomienia wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim. I nie chodziło wyłącznie o kwestie konkurencji pomiędzy środowiskami czy jakichś „ambicji dominikańskich”. Mieli oni konkretne powody, które dotyczyły – jak zobaczymy – delikatnej kwestii, a mianowicie kadry nauczającej w ich studium.

### III

Na początku 90. lat XIV w. rozpoczęto w Krakowie prace nad odnowieniem Kazimierzowskiej uczelni. Do rozmów zaproszono także miejscowych dominikanów, którzy w tym czasie, jak pisał Maciej Zdanek (2005, s. 76): „tworzyli jedno z najważniejszych środowisk kulturalnych Krakowa i mogli stanowić naturalne zaplecze dla młodej wszechnicy”. Dominikanie już na początku tych rozmów podjęli jednak decyzję o wycofaniu się z prac nad utworzeniem uniwersyteckiego fakultetu teologii (Turek, 2018; Kalisz, 2021). Pomimo nieobecności braci z klasztoru Świętej Trójcy prace nad wydziałem teologicznym były kontynuowane i 11 stycznia 1397 r. papież Bonifacy IX, odpowiadając na prośbę królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, rozporządził, aby „odtąd w tymże mieście w przyszłości po wieczne czasy była i mogła być w teologii szkoła powszechna”<sup>4</sup>. Powstanie uniwersyteckiego wydziału teologii

4 Wyrozumka, 2000, s. 40: „in ipsa civitate exnunc inantea perpetuis futuris temporibus sit ac esse valeat etiam in eodem teologia huiusmodi Studium Generale” (tłum. pol. za: Krzyżanowski, 1900, s. 103).



z pewnością zaskoczyło dominikańskich profesorów. Stawiało ich bowiem przed kompletnie nową sytuacją prawną. W tym miejscu możemy wprowadzić drugi z argumentów, który wzmacnia „hipotezę dominikańską” sformułowaną przez M. Rechowicza, a mianowicie krakowscy dominikanie nie chcieli powstania pozakonnego wydziału teologicznego, gdyż jego zaistnienie powodowałoby automatycznie anulowanie specjalnego pozwolenia, którego udzielił im uroczyście papież Aleksander IV w bulli *Exultante spiritu* z 28 marca 1257 r.<sup>5</sup>

Bulla *Exultante spiritu* rozpoczyna się od słów pełnych radości i nieukrywanej sympatii Aleksandra IV w stosunku do adresatów. Trzeba jednak zauważyć, że ten dokument był owocem niedawno zakończonego głośnego i bolesnego dla mendikantów sporu z paryskimi mistrzami. Ponieważ konflikt ten doczekał się już licznych opracowań, przypomnę tylko kilka jego najważniejszych momentów (Hinnebusch, 1973, s. 71–98; Torrell, 2021, s. 132–136). Mistrzowie paryscy już kilka lat po pojawieniu się dominikanów w Paryżu zaczęli z nieufnością patrzeć na ich obecność w dotychczas jednolitym gronie profesorskim. W lutym 1252 r. wydali oni nowe statuty dla paryskiego wydziału teologicznego, w których określano prawa i obowiązki mendikańckich wykładowców: dominikanie i franciszkanie mieli mieć tylko po jednej katedrze; legalnym mistrzem mógł zostać tylko ten, kto uzna przedstawione statuty i zostanie przyjęty do *consortium magistrorum*; nikt z braci nie mógł uzyskać bakalaureatu z teologii, o ile wcześniej nie prowadził wykładów w katedrze mistrza-regensa. Mendikańscy mistrzowie, dwóch z Zakonu Kaznodziejów i jeden od Braci Mniejszych, nie mieli jednak zamiaru podporządkować się tym regułom. Przełomowy okazał się rok 1253, kiedy wybuchł strajk na Uniwersytecie Paryskim, w który nie włączyli się mendikańcy. W kwietniu i wrześniu mistrzowie świeccy wydali nowe statuty, nakazujące kandydatom do kolegium mistrzów złożenie przysięgi wierności w ich przestrzeganiu. W sierpniu papież Innocenty IV nakazał obu stronnictwom znalezienie rozwiązania i zawarcie zgody. W tym czasie mistrzowie świeccy przeprowadzili wielką ofensywę. Wilhelm z Saint-Amour, wydelegowany przez uniwersytet na wytoczony przeciwko dominikanom proces, udał się do Rzymu i 11 listopada 1254 r. przekonał papieża do ogłoszenia bulli *Etsi animarium*. Dokument ten ograniczył przywileje zakonów żebraczych dotyczących spowiedzi, kwesty i kazań, aczkolwiek zachowywał jeszcze

5 Edycja bulli w aneksie tego artykułu; dokument ten nie doczekał się dotychczas osobnego opracowania, krótkie omówienia w kontekście szkolnictwa mendikantów, a zwłaszcza dominikańskiego zob. Little, 1892, s. 65, przyp. 3; Roest, 2000, s. 31–32; Roest, 2014, s. 46–47; Senner, 1995, s. 98; Zonenberg, 2005, s. 123, przyp. 115; Zdanek, 2005, s. 18; Śenocak, 2012, s. 221–236; Hunčaga, 2013, s. 168–169.

powściągliwość na temat uniwersytetów. Nie wiadomo, jak sprawy potoczyłyby się dalej, gdyby nie nagła śmierć papieża. Kolejny papież Aleksander IV niemal natychmiast (22 grudnia) ogłosił bullę *Nec insplitum*, która unieważniała *Etsi animarium*. W kwietniu 1255 r. papież zajął się również kwestią uniwersytecką. Bullą *Quasi lignum vitae* zmienił statuty uniwersyteckie wymierzone przeciwko mentykantom, m.in. zniósł on ograniczenia liczby katedr i zalecił im większą integrację ze środowiskiem profesorskim oraz większą solidarność (np. w razie legalnych strajków). Mistrzowie świeccy stanowczo odrzucili takie rozwiązanie i ogłosili specjalne oświadczenie, w którym stwierdzili, że są gotowi raczej rozwiązać *consortium magistrorum* i opuścić Paryż niż przyjąć w swoje szeregi mentykantów. Konflikt przeniósł się z sal uniwersyteckich na ulice Paryża. Na przełomie 1255/1256 r. bracia byli napadani na ulicach przez studentów, a klasztoru pw. św. Jakuba musieli strzec królewscy łucznicy. Ostatecznie papież w czerwcu 1256 r. zdecydował się na dość drastyczny ruch w celu przywrócenia porządku – pozbawił stanowisk czterech mistrzów najbardziej zaangażowanych w konflikt, w tym również Wilhelma z Saint-Amour. Ponadto papież zażądał od króla Ludwika IX wydalenia tych czterech mistrzów z królestwa Francji. Ostatecznie na banicję został skazany jedynie uprzednio ekskomunikowany przez Aleksandra IV – Wilhelm. W 1257 r. wypracowano w końcu zgodę pomiędzy mentykantami i uniwersytetem, czego konkretnym znakiem było włączenie dwóch zakonnych wykładowców – Tomasza z Akwinu i Bonawentury do kolegium mistrzów. W tym samym roku papież Aleksander postanowił udzielić jeszcze specjalnego przywileju mentykantom, który miał określać sposób wyznaczania wykładowców w zakonnych ośrodkach studiów oraz regulować stosunki tych ośrodków z uniwersytetami. Konkretnie zarządzenia zawarł on w interesującej nas bulli *Exultante spiritu*.

Papież Aleksander IV, po kilku słowach pochwał skierowanych pod adresem braci, przypomniał o ich szczególnym zaangażowaniu w szeroko pojęte nauczanie teologii. Mając zatem na względzie tę aktywność zakonników, postanowił zająć się jedną kwestią, żywo dyskutowaną w Paryżu w trakcie wspomnianego konfliktu: „Czy w zakonnych szkołach teologicznych – na poziomie konwentu, prowincji/kustodii i generalnie całego zakonu – mogą legalnie nauczać bracia, którzy nie uzyskali stopni na uniwersytecie?”. Odpowiedź jednoznacznie negatywna byłaby na rękę mistrzom świeckim, ale dla zakonników oznaczałaby jedno: paraliż szkolnictwa mentykanckiego i w przypadku dominikanów realną przeszkodę w realizacji ich charyzmatu kaznodziejskiego. Pamiętajmy, że w momencie ogłoszenia bulli funkcjonowały tylko dwa uniwersyteckie wydziały teologiczne – w Paryżu i Oksfordzie. Trudno nawet sobie wyobrazić, by wszyscy zakonnicy wykładowcy od Portugalii aż po Ziemię Świętą odbywali

uroczyste promocje uniwersyteckie i zdobywali *licentia docendi* we Francji i w Anglii. Dlatego też papież zaproponował rozwiązanie, które z pewnością satysfakcjonowało zakonników, a równocześnie chroniło interesy i prestiż mistrzów świeckich w głównych ośrodkach uniwersyteckich.

Na mocy przywileju papieskiego przełożeni mendykancy, zgodnie z własną regułą zakonną, mogli udzielać *licentia docendi* odpowiednio przygotowanym zakonnikom; wyznaczeni lektorzy mogli, ale nie musieli legitymować się uzyskanymi na uniwersytetach stopniami akademickimi bakałarza i mistrza teologii. Pozwolenie papieskie chroniło autonomię zakonów i dawało im niemal nieograniczone prawo kształtowania własnego systemu szkolnictwa wyższego. W przypadku dominikanów kapituły generalne erygowały własne studia generalne, a generał zakonu wyznaczał głównych wykładowców<sup>6</sup>. Co więcej, mendinganci mogli przyjmować do swoich szkół również duchownych spoza własnego zakonu. Jak pisał B. Roest (2000, s. 31):

papal privilege ensuring that friars who had followed the lectorate course at such a non-degree *studium generale* received the *licentia docendi* in all other mendicant non-degree higher theological schools. Especially in the German lands, where universities were absent until the midfourteenth century, this heightened the prestige of the higher non-degree theological schools of the mendicants (...) they not only provided higher education for their own students, but also offered important theological training to the secular clergy.

Pozwolenie papieskie zawierało jednak dwa istotne zastrzeżenia. Pierwsze z nich ewidentnie zostało sformułowane w kontekście istnienia i interesów uniwersytetów w Paryżu i Oksfordzie posiadających uniwersytety z wydziałem teologii. Jeżeli któryś z zakonów żebraczych prowadził tam własne ośrodki studiów, pracujący tam wykładowcy musieli odbyć promocję i uzyskać stopień akademickie na którymś z ówczesnych uniwersytetów. Z perspektywy więc braci z dominikańskich i franciszkańskich szkół w Paryżu i Oksfordzie bulla Aleksandra IV nic nie zmieniała w ich dotychczasowym funkcjonowaniu. Tamtejsi wykładowcy nadal musieli przejść całą uniwersytecką procedurę zdobywania

---

6 Pierwsze imienne asygnaty do studiów generalnych odnaleźć można w drugiej poł. XIII w., lecz dotyczyły one jedynie studium paryskiego (zob. MOPH, t. 3, s. 193, 242). W przypadku pozostałych ośrodków kapituły generalne aż do początku XIV w. obowiązek ten powierzały bezpośrednio generałowi zakonu (zob. MOPH, t. 3, s. 138, 142, 149, 155, 160, 182, 198, 204, 241, 247, 259, 264, 267, 271, 281, 286, 291, 298, 310, 317, 326; t. 4, s. 7, 14, 20, 27, 37, 44, 49). Od 1315 r. w aktach kapituł generalnych pojawiają się asygnaty także do studiów generalnych łączących w innych dominikańskich prowincjach. Zob. Gałuszka, 2014b, s. 49–51.

bakalaureatu i magisterium w teologii. Gdy zatem przełożeni zakonni planowali w przyszłości wyznaczać lektorów na własne wydziały teologiczne w miastach, w których działały już świeckie studia generalne, musieli zawsze pamiętać, aby nominat spełniał warunek podany przez papieża Aleksandra IV. Nakaz papieża należy interpretować jako ukłon w kierunku mistrzów świeckich, a nie wyraz jego wątpliwości co do poziomu szkolnictwa i kompetencji zakonnych nauczycieli. Zastrzeżenie to bowiem miało na celu przede wszystkim zminimalizowanie różnic pomiędzy szkołami zakonnymi i uniwersytetem oraz uniknięcie nieporozumień o wymogi formalne wobec wykładowców. Zgodnie z bullą *Exultante spiritu* każdy zakonny profesor teologii pracujący w mieście uniwersyteckim musiał posiadać stopień akademicki. Z perspektywy braci warunek papieski mógł być postrzegany jako zbędne utrudnienie w funkcjonowaniu ich wydziałów teologicznych. Brak zrozumienia dla tej części dokumentu papieskiego pokazuje choćby pewna skarga dominikanów oksfordzkich skierowana do papieża. Zakonnicy skarżyli się, że ich lektory, którzy pracowali *extra universitatem*, czyli w innych zakonnych studiach generalnych, na stanowisku wykładowców Sentencji i Biblii, nie mogli podejmować tej samej aktywności akademickiej w prowadzonym przez zakon studium generalnym w Oksfordzie. Według nich powodem był fakt, że nie posiadali oni uniwersyteckich stopni bakałarza teologii (Little, 1892).

Drugie zastrzeżenie odnosiło się do sytuacji uniwersytetu w Bolonii, który – jak pamiętamy – nie prowadził aż do 60. lat XIV w. własnego wydziału teologicznego. Funkcję teologicznej szkoły wyższej pełniły studia generalne dominikanów i franciszkanów. Ponieważ ich absolwenci cieszyli się tymi samymi prawami i tytułami co duchowni kończący Uniwersytet Paryski, dlatego też na stanowisko wykładowców mianowano wyłącznie braci z tytułami uniwersyteckimi (Şenocak, 2012). Bulla Aleksandra IV zmieniała ten dobry zwyczaj w obowiązujące prawo. Nakaz papieski w momencie ogłoszenia bulli dotyczył tylko Bolonii, stąd rodzi się pytanie o jego interpretację w kontekście innych studiów zakonnych, które funkcjonowały obok uniwersytetów bez własnego fakultetu teologii (np. wspomniane wcześniej dominikańskie studium w Montpellier). Kwestia ta wymaga osobnego opracowania.

Podsumowując, bulla *Exultante spiritu* z 1257 r. dobrze oddaje sposób, w jaki Aleksander IV patrzył na szkoły wyższe prowadzone przez zakony żebracze. Ewidentnie wspierał ich szkolnictwo i zaproponowana przez niego regulacja jest tego najlepszym dowodem. Z perspektywy papieża istniały trzy rodzaje zakonnych *facultates thologicae*: 1) studia mendykantów, działające w mieście bez uniwersytetu; 2) studia mendykantów, działające w mieście uniwersyteckim, posiadającym własny fakultet teologii;

3) studia mendykantów, działające w mieście uniwersyteckim, bez własnego fakultetu teologii. Zgodnie z pozwoleniem papieskim: w pierwszym przypadku bracia mieli prawo prowadzić studia wyższe według własnego prawa, a mianowani do nich wykładowcy mogli, acz nie musieli posiadać stopnie uniwersyteckie; w drugim przypadku bracia mieli prawo prowadzić studia wyższe według własnego prawa, a mianowani do nich wykładowcy musieli posiadać stopnie uniwersyteckie; w trzecim przypadku bracia mieli prawo prowadzić studia wyższe według własnego prawa, a mianowani do nich wykładowcy musieli (Boloniam) lub powinni (w przypadku innych ośrodków) posiadać stopnie uniwersyteckie. Dołączona do dokumentu papieskiego surowa sankcja czyniła decyzję papieża obowiązującą i niepodważalną w całym Kościele.

Trzynastowieczny egzemplarz tej bulli został przywieziony do Krakowa i do dzisiaj przechowywany jest w archiwum klasztornym (zob. Aneks). Już w XIII w. jakiś brat zapisał na stronie dorsalnej dokumentu pierwsze słowa bulli: „Exultante spiritu”, a w kolejnym stuleciu inny pisarz umieścił informację o jej zawartości: „Quod licet fratribus nostris habere lectores sine licentia aliorum speciali”. Te średniowieczne noty rodzą uzasadnione przypuszczenie, że dokument ten interesował tutejszych zakonników, a szczególnie kadrę profesorską tego jednego z najważniejszych domów studiów w metropolii gnieźnieńskiej. Potwierdzał on bowiem prawo polskich dominikanów do swobodnego mianowania lektorów bez zgody kogokolwiek spoza Zakonu. I tak było do 1397 r.

## Zakończenie

Poczynione refleksje i obserwacje pozwalają nam w nowy sposób spojrzeć na zagadnienie stosunku dominikanów do powstania wydziału teologicznego na Uniwersytecie Krakowskim. W 60. latach XIV w. bracia mogli rzeczywiście wspierać Kazimierzowski projekt trójwydziałowego uniwersytetu, zaplanowanego na model boloński. Zapewne ze spokojem przyjęli oni decyzję papieża Urbana V z 1364 r. o erygowaniu uczelni, która – co ważne z ich perspektywy – nie posiadała wydziału teologicznego. Pozycja dominikańskiej szkoły w Krakowie nie była więc zagrożona i bracia w kolejnych dziesięcioleciach kontynuowali rozwój miejscowego ośrodka oraz struktury szkolnictwa w całej prowincji zakonnej. Trzydzieści lat później konkretne plany odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego wraz z erygowaniem wydziału teologicznego musiały jednak zaniepokoić krakowskich dominikanów. Uruchomienie bowiem takiego wydziału stawiało wykładowców dominikańskich oraz władze całego zakonu przed nowym wyzwaniem i nową sytuacją prawną. Dotychczas

dominikańska szkoła teologii w Krakowie nie wymagała, by na jej czele stał brat posiadający tytuł magistra świętej teologii zdobyty na którymś z ówczesnych uniwersytetów. Nie było potrzeby również, by inni krakowscy wykładowcy legitymowali się stopniami akademickimi. Wystarczało, by kandydat na dominikańskiego nauczyciela odbył studia w zakonnych ośrodkach kształcenia i został mianowany przez odpowiednie władze na stanowisko lektora. Dopóki tutejsza szkoła wyższa była jedynym tego rodzaju studium teologii w mieście, dominikański wykładowca mógł obyć się bez przechodzenia procedury zdobywania stopni uniwersyteckich. Nie powinien zatem dziwić fakt, że do XV w. generalowie zakonu nie asygnowali do Krakowa żadnego brata po studiach odbytych np. na uniwersytecie paryskim, oksfordzkim, bolońskim czy praskim i kolońskim. Nie było takiej potrzeby, gdyż studium krakowskie nie wymagało aż tak „utytułowanego” profesora. Braci ze stopniem bakałarza i magistra teologii generał Zakonu wysyłał do tych szkół zakonnych, które działały obok uniwersyteckich wydziałów teologii. W tym kontekście można zatem lepiej zrozumieć motywy, którymi kierowali się polscy dominikanie, decydując się na wycofanie z projektu odnowienia Uniwersytetu Krakowskiego. 11 stycznia 1397 r. papież Bonifacy IX podjął historyczną decyzję o erygowaniu wydziału teologicznego w Krakowie. Pojawienie się kilka ulic dalej nowego wydziału teologicznego musiało poruszyć tutejsze grono dominikańskich profesorów i – jak można przypuszczać – faktu tego nie przyjęli, „radując się w duchu” (*exultante spiritu*). Otwarcie bowiem wydziału teologicznego oznaczało nie tyle nawet reformę, ile rewolucję dominikańskiego studium, w tym również konieczność wypracowania nowej polityki kadrowej. Od tego momentu wszyscy miejscowi regensi dominikańscy musieli się legitymować posiadaniem odpowiednich stopni akademickich. Już kilka lat później najprawdopodobniej kapituła generalna w Erfurcie w 1403 r. skierowała na stanowisko głównego krakowskiego regensa absolwenta Uniwersytetu Kolońskiego, mistrza świętej teologii brata Jana Falkenberga OP z saksońskiej prowincji Zakonu Kaznodziejów (Kalisz, 2021, s. 43). Jego następcami zaś zostali kolejno inni bracia z tytułami akademickimi: Jan Biskupiec z Opatowca, który w 1407 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski, a w 1409 r. uzyskał magisterium z teologii (Zdanek, 2010, s. 111); Jan z Ząbkowic, promowany na magistra świętej teologii w 1410 r. na Uniwersytecie Lipskim (Zajchowska, 2013, s. 26–34). W ten oto sposób rozpoczął się nowy etap w dziejach zarówno dominikańskiego studium generalnego, jak i burzliwych relacji z teologami z Uniwersytetu Krakowskiego.

## Aneks

Rzym–Lateran, 28 marca 1257

*Aleksander IV papież udziela zgody generałowi i przełożonym w zakonie Braci Kaznodziejów, aby bracia, którzy zgodnie z konstytucjami tego zakonu zostaną ustanowieni lektorami, mogli bez pozwolenia innych osób prowadzić wykłady w klasztorze, a także na własnym wydziale teologicznym.*

**K:** APPD, sygn. 528/1/0/-/63; (28 marca 1257), pergamin o wymiarach: szer. 29 cm, wys. 22 cm, zakładka 3 cm; na sznurku ze splotu żółto-czerwonych jedwabnych nici przywieszona ołowiana bulla papieża Aleksandra IV; na odwrociu dokumentu liczne noty, streszczenia i sygnatury archiwalne (XIII–XX w.).

**Wyd.** (secundum aliam bullam ex archivo Ordinis Praedicatorum in Roma): Bullarium Ordinis Praedicatorum, ed. T. Ripolli, t. 2, Romae 1730, s. 333.

**Reg.:** Regesta Pontificum Romanorum, ed. A. Potthast, t. 2, Graz 1957, s. 1375.

Przy opracowaniu bulli Aleksandra IV *Exultante spiritu* kierowałem się zasadniczo projektem instrukcji wydawniczej autorstwa Wolffa (1957, s. 155–181). W aparacie zaznaczono różnice z XVIII-wieczną edycją, ogłoszoną w *Bullarium Ordinis Praedicatorum*.

<p>Alexander<sup>1</sup> episcopus, servus servorum Dei, dilectis filiis: magistro et prioribus, ac fratribus ordinis Predicatorum, salutem et apostolicam benedictionem.</p> <p><sup>a</sup>Exultante spiritu<sup>a</sup> frequenter advertimus, quod status Ecclesie generalis per vestre predicationis, ac doctrine salutaris instantiam, divina gratia suffragante, multipliciter illustratur. Ex hac siquidem pia consideratione procedit, quod nos ad illa omnia esse prompti delectamur, et faciles, per que vos precones divini nominis in declaranda fidei scientia, et roboranda operum disciplina vestri desiderii sanctitatem perficere valeatis.</p>	<p>Aleksander biskup, sługa sług Bożych, umiłowanym synom: generałowi Zakonu i przełożonym, a także braciom Zakonu Kaznodziejów, śle pozdrowienie i apostolskie błogosławieństwo.</p> <p>Radując się w duchu często przyznajemy, że stan całego Kościoła jest różnorodnie oświetlany przez wspartą Bożą łaską waszą wytrwałość tak w przepowiadaniu, jak i w zbawiennej nauce. Oczywiście konsekwencją zaś tej pobożnej refleksji jest to, że cieszymy się gotowością i chęcią, by udzielić tego wszystkiego, co pozwala wam, zwiastunom Boskiego imienia, spełnić wasze pragnienie świętości w tym, co dotyczy objaśniania prawd wiary i utwierdzania dyscypliny uczynków.</p>
---	---

<p>Hinc est, quod nos devotioni vestre presentium auctoritate concedimus, ut singuli fratres de ordine vestro, quos secundum constitutiones ipsius ordinis conventibus vestris deputandos duxeritis in lectores, sine cuiusquam alterius licentia libere in domibus predicti ordinis legere, ac docere valeant in theologica facultate; illis locis exceptis, in quibus viget studium generale, ac etiam quilibet in facultate ipsa docturus sollemniter incipere consuevit.</p> <p>Nulli ergo b-omnino hominum liceat hanc paginam nostre concessionis infringere vel ei ausu temerario contraire. Si quis autem hoc attemptare presumpserit, indignationem omnipotentis Dei et beatorum Petri et Pauli apostolorum eius se noverit incursurum<sup>b</sup>. Datum Laterani V kal. aprilis pontificatus nostri anno tertio.</p> <p><sup>1</sup> <i>Aleksander IV, papież w latach 1254–1261</i> <sup>a-a</sup> <i>sob. Łk 1, 47</i> <sup>b-b</sup> <i>brak BOP</i></p>	<p>Dlatego mocą niniejszego pisma udzielamy waszej pobożności następujące pozwolenie: wszyscy bracia z waszego zakonu, którzy zgodnie z Konstytucjami tegoż zakonu zostali wyznaczeni do waszych klasztorów, mogą zostać przez was mianowani – bez pozwolenia kogokolwiek innego – na stanowisko lektora, tak aby bez przeszkód nauczali oni w domach wspomnianego zakonu oraz prowadzili wykłady na wydziale teologicznym; jednak pozwolenie to nie obowiązuje w miejscach, w których działa już uniwersytet; a także istnieje zwyczaj, że ci, którzy będą uczyć na tym wydziale, powinni otrzymać wcześniej uroczystą promocję.</p> <p>Żadnemu człowiekowi nie wolno tej karty naszego pozwolenia złamać albo z zuchwałym uporem jej się sprzeciwiać. Gdyby zaś ktoś się na to odważył, niech wie, że działa przeciwko Wszechmocnemu Bogu i świętym Jego Apostołom Piotrowi i Pawłowi. Dan na Lateranie, 28 marca roku trzeciego naszego pontyfikatu.</p>
--	---

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie (APPD)  
Sygn. 528/1/0/-/63

### Źródła drukowane

Ebendorfer, T. (wyd.). (1967). *Chronica Austriae*, Lib. III, red. Alphons Lhotsky (Monumenta Germaniae Historica, Scriptorum Rerum Germanicarum, N.S., t. 13, München 1967).



- Potthast, A. (wyd.). (1957). *Regesta Pontificum Romanorum*, t. 2. Graz: Akademische Druck- U. Verlagsanstalt.
- Ptaśnik, J. (wyd.). (1914). *Analecta Vaticana 1202–1366*. Monumenta Poloniae Vaticana, t. 3. Cracoviae: Sumpt. Academiae Litterarum Cracoviensis.
- Reichert, B.M. (wyd.). (1898–1899). *Acta capitulorum generalium ordinis Praedicatorum*. Monumenta Ordinis Fratrum Praedicatorum historica, t. 3–4. Romae–Stuttgartiae: In Domo Generalita: Ex Typographia Polyglotta S.C. De Propaganda Fide; Stuttgartiae: Apud Jos. Roth. Bibliopolam.
- Ripolli, T. (wyd.). (1730). *Bullarium Ordinis Praedicatorum*, t. 2. Romae: Ex Typographia Hieronymi Mainardi.
- Wyrozumska, B. (wyd.). (2000). *Najstarsze przywileje Uniwersytetu Krakowskiego*. Kraków: Biuro Jubileuszowe Uniwersytetu Jagiellońskiego.

### Opracowania

- Dąbrowski, J. (1964). Czasy Kazimierza Wielkiego. W: K. Lepszy (red.), *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*. Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 15–36.
- Denifle, H. (1885). *Die Entstehung der Universitäten des Mittelalters bis 1400*. Berlin: Weidmannsche Buchhandlung.
- Fijałek, J. (1900). O początkach i znaczeniu uniwersytetu krakowskiego w XIV/XV wieku. *Księga pamiątkowa ku uczczeniu 500-letniej rocznicy fundacji jagiellońskiej Uniwersytetu Krakowskiego*, 3–12.
- Gałuszka, T. (2010). W przededniu powstania „studium generale”. Nowe badania nad czternastowiecznym zachowanym księgozbiorem dominikanów krakowskich. *Przegląd Tomistyczny*, nr 16, 25–42.
- Gałuszka, T. (2012). Szkolnictwo konwentualne i partykularne w strukturach polskiej prowincji dominikanów XIV stulecia. Nowe ujęcie w świetle nowych źródeł. *Roczniki Historyczne*, nr 78, 191–211.
- Gałuszka, T. (2013a). Fragment akt kapituły prowincjalnej dominikanów polskich z 90. lat XIV wieku. Studium historyczne i edycja tekstu. *Roczniki Historyczne*, nr 79, 119–145.
- Gałuszka, T. (2013b). Fragmenty czternastowiecznych akt kapituł prowincjalnych dominikanów polskich w zbiorach Bayerische Staatsbibliothek w Monachium. Kapituła prowincjalna w Opatowcu w 1384 roku. *Studia Źródłoznawcze*, nr 51, 105–120.
- Gałuszka, T. (2014a). Mikołaja Duthorowa OP „Error condemnatus ab Ecclesia”. Dominikanie polscy wobec herezji i nowych nurtów pobożności w 1. połowie XIV wieku. *Kwartalnik Historyczny*, nr 122/1, 73–106.
- Gałuszka, T. (2014b). Studium generalne dominikanów polskich w XIV wieku? *Folia Historica Cracoviensia*, nr 20, 35–63.
- Gałuszka, T. (2016). Tomista inkwizytorem. Jan ze Schwenkenfeldu i proces ginieck świdnickich w 1332 roku. W: W. Świeboda i M. Zdanek (red.),

- „*Felix indiget amicis*”. *Księga pamiątkowa ofiarowana prof. Krzysztofowi Ożogowi w 60. rocznicę urodzin*. Kraków: Wydawnictwo Benedyktynów Tyniec, 15–42.
- Gałuszka, T. (2020). „In finibus Poloniae”. Patroni i bohaterowie Polski w czternastowiecznym *Żywocie św. Jacka* autorstwa lektora Stanisława OP. W: T. Gałuszka i K. Matyja (red.), *Dominikanie o Polsce i Polakach od XIII do XX wieku*. Poznań: Wydawnictwo W drodze, 19–42.
- Gałuszka, T. (2022). Inkwizytor Jan ze Schwenkenfeldu, świdnickie beginki i doktryna Mistrza Eckharta. Z badań nad kulturą intelektualną dominikanów polskich w 1. połowie XIV wieku. *Przegląd Tomistyczny*, nr 28, 155–176.
- Hinnebusch, W.A. (1973). *The History of the Dominican Order*, t. 2. New York: Wydawnictwo Brill.
- Hunčaga, G.P. (2013). *Dominikáni na ceste k intelektuálnym elitám vrcholného stredoveku*. Kraków–Bratislava: Centrum pre štúdium kresťanstva vo vydavateľstve Chronos: Towarzystwo Słowaków w Polsce.
- Kaczmarczyk, Z. (1947). *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. 2. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Kaczmarek, K. (2005). *Szkoły i studia polskich dominikanów w okresie średniowiecza*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Kalisz, T. (2021). „*Ego praedicator*”. *Zarys biografii Jana Falkenbergera OP*. Kraków: Wydawnictwo W drodze.
- Kielar, P. (1975). Powstanie dominikańskiego studium generalnego w Krakowie. W: J. Kłoczowski (red.), *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo W drodze, 334–356.
- Kłoczowski, J. (2002). Zakon dominikański dominikański i początki wyższego szkolnictwa na ziemiach polskich. W: J. Kłoczowski i J.A. Spież (red.), *Dominikanie w środkowej Europie w XIII–XV wieku*. Poznań: Wydawnictwo W drodze, 67–87.
- Kras, P., Gałuszka, T. i Poznański, A. (opr.) (2018). *Proces beginek świdnickich w 1332 r. Studia historyczne i edycja łacińsko-polska*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Krzyżanowski, S. (1900). *Poselstwo Kazimierza Wielkiego do Awinionu i pierwsze uniwersyteckie przywileje*. Kraków: w drukarni „Czasu” pod zarządkiem J. Łakocińskiego.
- Kumor, B. (1987). Rechowicz Marian Józef. W: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30/4. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 699–701.
- Little, A.G. (1892). *The Gray Friars in Oxford*. Oxford: Printed for the Oxford Historical Society at the Clarendon Press.
- Mandonnet, P. (1915). *Frères Prêcheurs (la théologie dans l’Ordre des Frères Prêcheurs)*. W: *Dictionnaire de théologie catholique*, t. 6. Paris: Wydawnictwo Letouzey et Ané, 863–924.

- Morawski, K. (1900). *Historia Uniwersytetu Krakowskiego*, t. 1. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mulchahey, M.M. (1998). *First the Bow is bent in study... Dominican education before 1350*. Toronto: Pontifical Institute of Mediaeval Studies.
- Ożóg, K. (1995). *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Rechowicz, M. (1969). Polska myśl teologiczna w średniowieczu. W: P. Kałwa i M. Rechowicz (red.), *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. 1. Lublin: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 219–253.
- Roest, B. (2000). *A History of Franciscan Education (c. 1210–1517)*. Leiden–Boston–Cologne: Wydawnictwo Brill.
- Roest, B. (2014). *Franciscan Learning, Preaching and Mission c. 1220–1650*. Leiden–Boston: Wydawnictwo Brill.
- Senner, W. (1995). *Johannes von Sterngassen und sein Sentenzenkommentar*. Berlin: Wydawnictwo Akademie Verlag.
- Šenocak, N. (2012). The Franciscan studium generale: A New Interpretation. W: K. Emery, W.J. Courtenay i S.M. Metzger (red.), *Philosophy and Theology in the “Studia” of the Religious Orders and at Papal and Royal Courts*. Turnhout: Wydawnictwo Brepols, 221–236.
- Stopka, K. (2005). Głos w dyskusji nad fundacją uniwersytetu w Krakowie. *Rocznik Krakowski*, nr 71, 31–39.
- Szczur, S. (1999). *Papież Urban V i powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 r.* Kraków: Wydawnictwo TN Societas Vistulana.
- Szyma, M. (2012). Kaplica Kazimierza Wielkiego przy krakowskim kościele Dominikanów. W: W. Bukowski i T. Jurek (red.), *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, t. 2. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, 961–979.
- Torrell, J.P. (2021). *Wprowadzenie w św. Tomasza z Akwinu. Osoba i dzieło*. Poznań–Warszawa: Wydawnictwo W drodze.
- Turek, J. (2018). Próba uruchomienia studium generalnego dominikanów we Wrocławiu na początku XV wieku. *Roczniki Historyczne*, nr 84, 182–183.
- Uruszczak, W. (2014). Powstanie Uniwersytetu w Krakowie w 1364 roku. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, nr 64, 13–40.
- Vetulani, A. (1970). *Początki najstarszych wszechnic środkowoeuropejskich*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wolff, A. (1957). Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku. *Studia Źródłoznawcze*, nr 1, 155–181.
- Zajchowska, A. (2010). Czy w dominikańskim „Studium generale” w Krakowie urządzano otrzęsiny? „Collatio de beanis” w rękopisie LXXV6 z Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie. *Przegląd Tomistyczny*, nr 16, 59–75.

- Zajchowska, A. (2013). *Między uniwersytetem a zakonem. Biografia i spuścizna pisarską dominikanina Jana z Ząbkowic (zm. 1446)*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Zdanek, M. (2005). *Szkoły i studia dominikanów krakowskich w średniowieczu*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton: Instytut Historii PAN.
- Zdanek, M. (2010). Regensi dominikańskiego studium generalnego w Krakowie do 1596 roku. *Przegląd Tomistyczny*, nr 16, 77–124.
- Zonenberg, S. (2005). Ślężacy z polskiej prowincji dominikańskiej na studiach w Wiedniu w XV i na początku XVI wiek. *Studia Źródłoznawcze*, nr 43, 111–124.
- Zyglewski, Z. (2011). Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego. W: J. Maciejewski i T. Nowakowski (red.), *Kazimierz Wielki i jego państwo w siedemnastą rocznicę urodzin ostatniego piasta na tronie polskim*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 151–173.

**Tomasz Gałuszka** – dominikanin (ur. 1978), dr hab., prof. UPJPII, kodykolog i historyk dominikanów, średniowiecznych ruchów religijnych i teologii, kierownik Katedry Historii Starożytnej i Średniowiecznej (UPJPII), dyrektor Dominikańskiego Instytutu Historycznego, sekretarz Międzynarodowej Komisji Historii i Studiów nad Chrześcijaństwem (PAU).